

DOI: 10.53120/czst.2023.71-86

„Częstochowskie
Studia Teologiczne”
50 (2023), s. 71-86
ISSN: 0137-4087

ks. Mariusz Kocoł

Instytut Wyższych Studiów Teologicznych - Częstochowa

kocol.mariusz@gmail.com

ORCID: 0000-0003-3613-3799

Article submitted: 20.02.2023; accepted: 29.05.2023.

Chrześcijaństwo wobec doświadczenia cierpienia w świetle dialogu katolicko-zielonoświątkowego

Christianity towards the experience of suffering in the light of the Catholic-Pentecostal dialogue

Abstract: Human suffering gained a new value with the proclamation of the Gospel truth. The traditional Catholic approach to this issue sees this difficult experience as a source of grace and a resource to union with Christ. Such a perception does not contradict the possibility and the need to pray for its cessation, which, however, does not always take place. Suffering ultimately remains an unfathomable mystery. Pentecostals, however, are not unanimous in assessing the value of human suffering as a means of bringing a positive outcome to the believer. Especially visible in the doctrine of the Faith Movement is the effort to eliminate the suffering of illness and failure from the lives of Christians. The disagreement with linking illness with the cross of Christian life is also visible in charismatic catholic literature.

Keywords: suffering, Christianity, Catholic Church, Pentecostal Churches, Catholic charismatic movement

Abstrakt: Cierpienie ludzkie zyskało nową wartość wraz z nadejściem orędzia Ewangelii. Tradycyjne katolickie ujęcie tej kwestii upatruje w tym trudnym doświadczeniu źródło łaski oraz środek ku zjednoczeniu z Chrystusem.

Takie postrzeganie nie sprzeciwia się możliwości i potrzebie modlitwy o jego ustanie, które jednak nie zawsze następuje. Cierpienie ostatecznie pozostaje niezgłębianą tajemnicą. Chrześcijanie pentekostalni nie są jednak jednomyślni w kwestii oceny wartości ludzkiego cierpienia jako środka, który może przynieść wierzącemu pozytywny skutek. Szczególnie widoczne w doktrynie Ruchu Wiary jest staranie o eliminowanie cierpienia choroby i niepowodzeń z życia chrześcijan. Brak zgody na wiązanie choroby z krzyżem chrześcijańskiego życia widoczny jest także w charyzmatycznej literaturze katolickiej.

Słowa kluczowe: cierpienie, chrześcijaństwo, Kościół katolicki, Kościoły pentekostalne, katolicki ruch charyzmatyczny

Wstęp

Cierpienie stanowi trudne doświadczenie życiowe dla każdego człowieka. Kard. Léon J. Suenens napisał, iż „ono nam towarzyszy krok po kroku, od kołyski po grób, niczym cień przesuwający się za nami na drodze”¹. Cierpienie przybiera różne formy. Dla chrześcijanina często staje się powodem do weryfikacji autentyczności wyznawanej przez niego wiary oraz relacji z Bogiem. Celem niniejszego opracowania jest ukazanie perspektywy wspólnot zielonoświątkowych i Kościoła katolickiego na problem doświadczenia cierpienia² poprzez analizę krytyczną źródeł. Bazę bibliograficzną stanowią Raporty Końcowe z dialogu katolicko-zielonoświątkowego oraz inne dokumenty i publikacje wyznaniowe tak pentekostalne, jak i katolickie. Znaczna część kościołów oraz wspólnot zielonoświątkowych od 1972 r. prowadzi dialog dogmatyczno-ekumeniczny z Kościołem katolickim. W jego historii wyróżnia się sześć faz, z których ostatnia zakończyła się w 2015 roku, obecnie trwa siódma jego faza. Chrześcijanie pentekostalni odnotowują najbardziej dynamiczny rozwój wśród denominacji chrześcijańskich na świecie. W Polsce wyznawcy tegoż nurtu wyznaniowego w zdecydowanej większości skupieni są wokół Kościoła Zielonoświątkowego w RP. Również w naszej ojczyźnie – co odzwierciedlają dane Głównego Urzędu Statystycznego – liczba członków tejże grupy wyznaniowej systematycznie wzrasta. Wobec powyższych faktów zasadne staje się zwrócenie uwagi na elementy nauczania tegoż nurtu chrześcijaństwa w odniesieniu do Kościoła Katolickiego, zważywszy również, że w znacznej mierze wpływa ono na treści przekazywane przez literaturę oraz liderów środowisk związanych z katolicką odnową charyzmatyczną.

¹ L. Suenens, *Chrześcijanin u progu nowego wieku. Ewangelizacyjne seminarium wiary*, tłum. A. Foltańska, Kraków 2006, s. 146.

² Tematyka ta w szerszym zakresie została podjęta przez autora w rozdziale Doświadczenie cierpienia i uzdrowienia monografii: M. Kocoł, *Doświadczenie religijne. Studium dialogu katolicko-zielonoświątkowego*, Opole 2021, s. 207-289.

1. Kwestia cierpienia w tradycyjnym nauczaniu katolickim

Wśród katolickich wypowiedzi na temat cierpienia niewątpliwie na uwagę zasługuje List apostolski Jana Pawła II „*Salvifici doloris*” o *chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*. Ojciec Święty podkreśla, iż „poprzez wieki i pokolenia stwierdzono, że w cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca wewnątrz do Chrystusa, jakaś szczególna łaska. Tej łasce zawdzięcza swoje głębokie nawrócenie wielu świętych, jak choćby św. Franciszek z Asyżu, św. Ignacy Loyola i wielu innych”³. Papież zauważa, iż skoro Odkupienie dokonało się przez cierpienie Jezusa na Krzyżu, a człowiek w Chrystusie staje się „drogą Kościoła”, to w szczególny sposób chrześcijanin staje się drogą Kościoła wówczas, gdy w jego życiu pojawia się doświadczenie cierpienia, które jest nieodłącznie związane z jego ziemskim bytowaniem⁴. Ojciec Święty wskazuje na powiązanie cierpienia ze złem. Człowiek cierpi, gdy doznaje zła. Związek między jednym a drugim został uwydatniony poprzez terminologię Starego Testamentu. Język Starego Testamentu nie posiada bowiem odrębnego słowa na określenie wyrazu „cierpienie”, zatem wszystko co było cierpieniem, określano jako „zło”. Dopiero język grecki – w którym powstawał Nowy Testament, a także greckie przekłady Starego Testamentu – posługuje się czasownikiem „πασχω – doznaję, odbieram wrażenie, cierpię”⁵. Dzięki temu cierpienie nie było już bezpośrednio utożsamiane ze złem obiektywnym, ale określało stan rzeczy, w którym człowiek doświadcza zła. Człowiek stał się tym samym podmiotem cierpienia. Cierpi z powodu zła, będącego jakimś brakiem, ograniczeniem lub wypaczeniem dobra. Chrześcijańskie spojrzenie, które głosi zasadnicze dobro istnienia oraz dobro tego, co istnieje, przez co wyznaje dobroć Stwórcy i stworzeń – zdaniem papieża – traktuje istnienie cierpienia człowieka jako brak dobra, od którego został on niejako odcięty lub sam się tego dobra pozbawił. Jan Paweł II wskazuje, iż w tym rozumieniu cierpienie tłumaczy się poprzez zło, które jednak zawsze w jakiś sposób jest odniesione do dobra⁶.

Cierpienie ludzkie weszło w całkowicie nowy wymiar i w nowy porządek za sprawą męki Chrystusa. Zdaniem Ojca Świętego – „osiągnęło swój zenit”⁷. Zostało ono związane z miłością. Konkretnie z taką miłością, „która tworzy dobro, wyprowadzając je również ze zła, wyprowadzając poprzez cierpienie tak, jak najwyższe dobro Odkupienia świata zostało wyprowadzone z Krzyża Chrystusa i stale z niego bierze swój początek”⁸. Papież dowo-

³ Jan Paweł II, list apostolski *Salvifici doloris* (dalej SD), nr 26.

⁴ Por. tamże, nr 3.

⁵ Tamże, nr 7.

⁶ Por. tamże.

⁷ Tamże, nr 18.

⁸ Tamże.

dzi, iż poprzez Krzyż Chrystusa nie tylko Odkupienie zostało dokonane przez cierpienie, ale także „samo cierpienie ludzkie zostało też odkupione”⁹.

Człowiek w swoim ludzkim cierpieniu może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Jezusa i jest do tego wezwany (por. 1 P 4,13)¹⁰. Nie oznacza to jednak, iż Odkupienie dokonało się w sposób niepełny, bowiem Chrystus dokonał go „bez reszty i do końca”¹¹. Jan Paweł II naucza, iż Jezus owego Odkupienia „nie zamknął”, co skutkuje tym, iż „w tym odkupieńczym cierpieniu, poprzez które dokonało się Odkupienie świata, Chrystus otworzył się od początku i stale się otwiera na każde ludzkie cierpienie”¹². Zatem do samej istoty odkupieńczego cierpienia Chrystusa należy to, że z woli Jezusa jest ono stale dopełniane przez ludzkie cierpienie. To sprawia, że doświadczenie cierpienia zyskuje szczególną wartość. Autor wskazuje także na fakt, iż sam Chrystus nie ukrywał wobec swoich słuchaczy potrzeby cierpienia. Zbawiciel nauczał, iż kto chce pójść za Nim, musi wziąć krzyż na każdy dzień, a stawiane wymagania moralne możliwe są do wypełnienia jedynie pod warunkiem „zaparcia się samego siebie” (Łk 9,23). Wielokrotnie mówił także o prześladowaniach, które będą spotykać Jego uczniów (por. Łk 21,12-19). W Ewangelii znajduje się wiele miejsc, które mówią o cierpieniu „dla Chrystusa” i „z powodu Chrystusa”. Wskazują one jednocześnie na „moce nadprzyrodzone”, jakie będą towarzyszyć prześladowanym i cierpiącym „dla Jego imienia” (por. J 15,18-21; J 16,33). Papież w swoim Liście nazywa tę konieczność „Ewangelią cierpienia”¹³.

Gdy chrześcijanin podejmuje swój krzyż cierpienia i łączy się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odsłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. Taki sens niemożliwy jest do odkrycia ograniczając się jedynie do poziomu ludzkiego. Gdy jednak człowiek spojrzy na swoje cierpienie z perspektywy Krzyża Jezusa, wówczas może odnaleźć w swoim cierpieniu pokój wewnętrzny, a nawet duchową radość¹⁴. Doświadczenie cierpienia znajduje zatem swój najwyższy i najpewniejszy punkt odniesienia w tajemnicy Odkupienia świata – zakorzenionej właśnie w cierpieniu¹⁵.

Powyższa wypowiedź Ojca Świętego nie wskazuje bynajmniej, aby chrześcijanin w swoim życiu miał celowo dążyć do doświadczenia cierpienia. W innym miejscu papież pisze: „chrześcijanin nie ma obowiązku szukania cierpienia, on ma z nim walczyć [...], wie bowiem, że jest ono złem i następ-

⁹ Tamże, nr 19.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, nr 24.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, nr 25.

¹⁴ Tamże, nr 26.

¹⁵ Tamże, nr 31. Zob. W. Przygoda, *Teologia cierpienia i choroby*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33 (2000), s. 257-266; A. Pelanowski, *Umieranie ożywiające*, Wrocław 2005, s. 49-63.

stwem grzechu człowieka od samego początku¹⁶. Gdy jednak cierpienie staje się nieuniknione, wówczas należy je znosić w taki sposób, aby wyprowadzić z niego dobre owoce. Podobnie wypowiada się w kwestii cierpienia związanego z chorobą Mariusz Rosik: „Należy ze wszystkich sił (co nie znaczy: wszelkimi sposobami, gdyż niektóre mogą stanowić zagrożenia duchowe) starać się o uzdrowienie, a swój trud znoszenia choroby ofiarować Bogu¹⁷. Tak przeżywane cierpienie – gdy uzdrowienie nie nastąpi – może zostać ofiarowane w obranej konkretnej intencji. Tego typu ofiara – zdaniem Rosika – podobna jest do postu¹⁸. Przed postawą unikania za wszelką cenę cierpienia przestrzega także papież Benedykt XVI w swojej encyklice *Spe Salvi*: „Właśnie tam, gdzie ludzie, usiłując uniknąć wszelkiego cierpienia, starają się uchylić od wszystkiego, co może powodować ból, tam, gdzie chcą zaoszczędzić sobie wysiłku i bólu związanego z prawdą, miłością, dobrem, staczają się w życie puste, w którym być może już prawie nie ma bólu, ale coraz bardziej dominuje mroczne poczucie braku sensu i zagubienia¹⁹. Stąd też katolicki myśliciel Henry de Lubac w swoich rozważaniach na temat cierpienia pisze, że nieuniknione cierpienie należy wprost zaakceptować, a nie je jedynie znosić, gdyż „w przeciwnym wypadku, bez żadnej ulgi dla naszego cierpienia, zło i skandal zła rozpoczynają w nas swoje zgubne dzieło²⁰. Paradoxem według niego jest to, że walka z cierpieniem trwa wówczas, gdy nie zostanie ono odepchnięte, lecz przyjęte jako swoiste narzędzie oczyszczające²¹.

Według Magisterium Kościoła katolickiego cierpienie może przybrać szczególną wartość jako zadośćuczynienie za popełnione grzechy. Wówczas stanowi pokutę za złe czyny, których człowiek się dopuścił. Według wykładni Soboru Trydenckiego wraz z popełnieniem grzechu człowiek zaciąga na siebie winę oraz karę. Wina zostaje darowana w sakramencie pokuty i pojednania, natomiast kara pozostaje do odpokutowania. Przyczynę takiego stanu rzeczy Ojcowie soborowi upatrują w łaskawości Boga, która sprawia, iż „zadośćuczynne kary bez wątpienia bardzo powstrzymują od grzechu, powściągając penitentów niby jakimś wędzidłem i pobudzając ich do większej ostrożności i czujności na przyszłość. Leczą one również pozostałości grzechów, a występne nawyki spowodowane złym życiem usuwają przez akty cnót przeciwnych²². Cel zatem stanowi powstrzymanie człowieka przed popełnianiem kolejnych grzechów.

¹⁶ Jan Paweł II, *Komentarz do ksiąg Nowego Testamentu*, Kraków 2012, s. 364.

¹⁷ M. Rosik, *Arka i Gołębica. Nurt charyzmatyczny w Kościele katolickim*, Kraków 2019, s. 231.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Benedykt XVI, encyklika *Spe Salvi*, nr 37.

²⁰ H. de Lubac, *Paradoksy i Nowe paradoksy*, tłum. M. Rostworowska-Książek, Kraków 1995, s. 99.

²¹ Por. tamże, s. 97. Zob. L. Wołowski, *Problematyka paradoksu w myśli Henriego de Lubaca i Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 2023, s. 123-133

²² Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie pokuty*, rozdz. VIII, [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007 (dalej BF), nr 441.

Sobór uczy, iż grzesznik może „zadośćczynić u Boga Ojca przez Jezusa Chrystusa nie tylko karami podjętymi dobrowolnie przez siebie dla oswobodzenia się od grzechu albo nałożonymi wolą kapłana według miary winy, lecz także – co jest największym dowodem miłości – doczesnymi próbami zesłanymi przez Boga i znoszonymi przez nas cierpliwie”²³. Cierpienie zatem może stanowić zesłaną przez Boga próbę, która daje możliwość odpokutowania za grzechy. Warty podkreślenia jest użyty zwrot „przez Jezusa”, który odzwierciedla katolicką doktrynę mówiącą, że sam człowiek nie jest w stanie dokonać zadośćuczynienia. Może się ono jedynie dokonać dzięki Chrystusowi²⁴. Kwestia zadośćuczynienia wiąże się także z katolicką doktryną o czyścicu. Gdy zaciągnięta przez grzech kara nie zostanie należycie odpokutowana w życiu doczesnym, musi to zostać dopełnione przed wejściem do królestwa niebieskiego w czyścicu²⁵. Korzystne jest zatem dla grzesznika odpokutowanie swoich kar na ziemi, by skrócić czas mąk czyścicowych lub całkowicie się od nich uwolnić. Możliwość dopełnienia tej pokuty w czyścicu nie jest dostępna jednak dla tych, którzy umierają w grzechu śmiertelnym, gdyż zgodnie z nauczaniem Kościoła, takie osoby „zstępują do piekła”²⁶. Optyka ta mocno jest zakorzeniona w duchowości katolickiej, skutkując tym, iż w cierpieniu dostrzega się szczególną wartość pokutną oraz w perspektywie wieczności zbawienną.

Na relację cierpienia ludzkiego z tajemnicą Odkupienia wskazują także wybrane formularze mszalne *Mszału Rzymskiego*. „Msza w czasie głodu lub za głodujących” w modlitwie po komunii zawiera wezwanie: „Boże, nasz Ojcze, Ty nam dałeś Chleb z nieba, niech on umocni naszą nadzieję i doda sił do pracy, abyśmy mogli skutecznie zaspokoić potrzeby własne i bliźnich”²⁷; kolekta w modlitwie za uwięzionych: „spraw, aby podtrzymywani na duchu przez cierpliwość i nadzieję, mogli wkrótce wrócić do swoich domów”²⁸; kolekta „Mszy za chorych”: „Boże, Twój Syn dźwigał nasze boleści i objawił nam tajemniczą wartość cierpienia, wysłuchaj nasze prośby za chorego brata (chorą siostrę) N. i wszystkich chorych, spraw, aby pamiętali, że należą do tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę, i czuli się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata”²⁹, a antyfony na komunie: „Dopełniam w moim ciele braki cierpień Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”³⁰. Powyższe modlitwy wskazują perspektywę Kościoła, który prosi o ustanie przyczyny zła. Tym samym ukazuje wartość cierpienia i wyprasza siłę do jego dźwiga-

²³ Tamże, rozdz. IX, [w:] BF, nr 444.

²⁴ Por. tamże, rozdz. VIII, [w:] BF, nr 442.

²⁵ Por. Sobór Trydencki, *Dekret o usprawiedliwieniu*, kan. 30, [w:] BF, nr 370.

²⁶ II Sobór Lyoński, *Los umarłych*, [w:] BF, nr 254.

²⁷ *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010 (dalej MR), s. 161”.

²⁸ Tamże, s. 163”.

²⁹ Tamże, s. 164”.

³⁰ Tamże, s. 165”.

nia w łączności z Chrystusem, gdyby przyczyna cierpienia nie ustała. Szczególnie widoczne jest to w modlitwie za chorych. Wyrażona jest tutaj wiara w to, że Bóg jest w możności wyprowadzić z każdego cierpienia większe dobro w sposób zgodny z Jego wolą, a najlepszy dla człowieka.

2. Tajemnica cierpienia w perspektywie zielonościątkowej

Do podobnych wniosków dochodzą także pentekostalni redaktorzy *Wprowadzenia do nauki o Biblii oraz doktryny i praktyki ruchu zielonościątkowego*: „wielu ludzi z orędzia głoszącego, iż w krzyżu jest zbawienie i życie, czerpie siłę i nadzieję, dzięki której są w stanie znieść swoje cierpienie. [...] Krzyż może stać się miejscem spotkania z Bogiem. [...] Współcierpienie z Chrystusem ma charakter i celowość, jak cierpienie Chrystusa”³¹. Publikacja podkreśla, iż kwestia cierpienia stanowi jeden z naczelnych tematów teologicznych Nowego Testamentu. Naśladowanie Chrystusa nie jest gwarancją uniknięcia cierpienia, wręcz przeciwnie – Jezus ostrzega swoich słuchaczy, że muszą być gotowi na przyjęcie krzyża (Mk 8,34-35). W tematyce cierpienia kluczowa jest zatem kwestia oddania się chrześcijanina woli Boga wobec niego³². Samo jednak doświadczenie cierpienia pozostaje tajemnicą, której człowiek nie jest w stanie poznać. Nowy Testament wskazuje na „solidarność cierpiącego Boga z cierpiącym człowiekiem”³³. Takie ujęcie powoduje, iż cierpienie zyskuje głębszy sens³⁴.

O wartości cierpienia w życiu człowieka – gdy połączy się w tym trudnym doświadczeniu z Bogiem – pisał także Paul S. Rees. W takim ujęciu chrześcijanin odnosi zwycięstwo nad cierpieniem. Trudności i cierpienia mogą stać się okazją do pobudzenia sił i zdolności, które „drzemią” w człowieku, sprawia-

³¹ *Wprowadzenie do nauki o Biblii oraz doktryny i praktyki ruchu zielonościątkowego*, red. E. Bednarz, R. Tomaszewski, Warszawa 2010, s. 495.

³² Por. tamże, s. 494.

³³ Tamże, s. 497.

³⁴ Na szczególną wartość smutku zwraca uwagę w swoim felietonie Filip Łapiński. Wartość ta polega na tym, iż Bogu upodobało się zamieniać go w radość. Ta korelacja radości ze smutkiem jest niezwykle istotna: „Smutek bez radości będzie smutkiem światowym – depresyjną, nieznośną trucizną. Radość bez smutku z kolei – zawsze skończy jako powierzchowna, przemijająca razem z całą doczesnością podróbka”. F. Łapiński, *W obronie smutku*, „Chrześcijańskie” (2019) nr 7-9, s. 33. Sam autor zauważa, iż na zielonościątkowych nabożeństwach brakuje „miejsca na żal, skruczę czy inne »negatywne« emocje; boimy się ich, wolimy je omijać; wszak są tak mało fotogeniczne!”. Tamże. Jest to dość ważny głos w omawianej kwestii – pomimo że sam smutek nie jest tożsamy z cierpieniem – bowiem uczestnik pentekostalnego nabożeństwa niejednokrotnie może odnieść wrażenie, że chrześcijaństwu obca jest postawa smutku. Łapiński udowadnia, iż w życiu duchowym konieczny jest właściwie pojęty smutek (zob. Jk 4,9). Pozwala on na zaistnienie postawy „opamiętania”, która skłania do wyznania swojego grzechu Bogu i odrzucenia go. Skłania także do dostrzeżenia cudzego cierpienia oraz pozbawia człowieka złudzeń co do niewłaściwych uroków tego świata. Por. tamże, s. 30-33.

jąc, iż jego życie ostatecznie staje się lepsze. Wartość cierpienia polega także na tym, iż może sprawić moralny wzrost życia człowieka oraz może pomóc w odpowiednim kształtowaniu charakteru ludzkiego. Doświadczenie cierpienia może także przybliżyć człowieka do Boga. Autor dowodzi, iż chrześcijanin doświadczający w swoim życiu trudu cierpienia, gdy otworzy się na głos Ducha Świętego, usłyszy mniej więcej takie przesłanie: „Bóg kocha cię taką miłością, jaką darzył Syna Swego, Jezusa. Nie prosz, aby Jego miłość uchroniła cię przed bólem; prosz tylko, aby w bólu był On przy tobie, abyś w bólu odniósł zwycięstwo, tak jak odniósł je przez agonię i śmierć Jezus Chrystus”³⁵.

W 1983 roku został wydany specjalny numer zielonościwkowego czasopisma *Chrześcijanin* poświęcony stosunkowi chrześcijan wobec problemu choroby, cierpienia i uzdrowienia. Znajduje się tam artykuł Geoffreya R. Kinga, w którym stara się on nakreślić odpowiednią relację chrześcijanina wobec trudnego doświadczenia cierpienia³⁶.

Doświadczenie bólu – zdaniem autora – stanowi najprawdopodobniej największy z życiowych problemów. Jednym z przejawów cierpienia jest stan choroby. Mimo że King w swoim artykule bezpośrednio odnosi się do choroby, to z jego rozważań można wyciągnąć wnioski dotyczące tajemnicy cierpienia w szerszym znaczeniu. Przedstawia on pięć twierdzeń: 1) „Kaźda choroba w pierwszym rzędie pochodzi od diabła i jest spowodowana grzechem”³⁷; 2) „Wolą Boga dla swych dzieci jest zdrowie, ale czasem dopuszcza On chorobę”³⁸; 3) „Dla Boga kaźda choroba jest uleczalna”³⁹; 4) „Nie jest Jego wolą, aby zawsze uleczac”⁴⁰; 5) „Jest zawsze Jego wolą, że choroba powinna być na chwałę Jego Syna”⁴¹. Kulminację rozważań zawartych w artykule stanowi ostatnia postawiona teza. Chwała Jezusa Chrystusa – zdaniem Kinga – może objawić się podczas doświadczenia cierpienia jako nawrócenie niewierzącego, poprawa człowieka, który niewłaściwie postępował czy też uświęcenie chrześcijanina. Zaznacza on, że doświadczenie cierpienia w zamyśle Boga zawsze powinno prowadzić do objawienia się chwały Jezusa Chrystusa⁴².

Przyjęcie wyżej podanych pięciu twierdzeń – jak pisze autor – dostarcza chrześcijaninowi wskazówkę, jak postępować, aby cierpienie obrócić na chwałę Bożą. Choroba – zgodnie z tymi założeniami – stanowi przede wszystkim próbę wiary. Wypróbowana wiara albo może doprowadzić do uzdrowienia, albo pomoże znosić związane z chorobą cierpienie. Chrześcijanin powinien modlić się z żywą wiarą o swoje uzdrowienie, jednakże musi mieć także

³⁵ P.S. Rees, *Ból – przyjaciel czy wróg*, „Chrześcijanin” (1983) nr 7-8, s. 30.

³⁶ Zob. G.R. King, *Choroba na chwałę Bożą*, „Chrześcijanin” (1983) nr 7-8, s. 19-21.

³⁷ Tamże, s. 19. Zaznacza jednak, iż diabeł i grzech nie zawsze stanowią bezpośrednią przyczynę konkretnej choroby.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ G.R. King, *Choroba na chwałę Bożą*, s. 20.

⁴² Por. tamże.

w sobie gotowość na to, iż ono może nie nastąpić⁴³. Choroba może stanowić bowiem „powierzenie” – „Bóg widzi, że niektórym Swoim dzieciom może zaufać zadając im cierpienie – np. Hiobowi – i przeto dla własnej chwały i dla ich dobra zaszczyca je, powierzając im cierpienie”⁴⁴. Wówczas służy ono osiągnięciu zamierzonego przez Boga celu. Choroba także – zdaniem Kinga – może stanowić karę. Miłość Stwórcy do człowieka przejawiać się może jako forma kary za uporczywe trwanie w błędach. Ma to na celu zmianę sposobu postępowania człowieka⁴⁵.

Autor zaznacza, iż cierpienie stanowi przede wszystkim „nieskończoną tajemnicę”, której człowiek nie jest w stanie w pełni zrozumieć w czasie ziemskiego życia. Chrześcijanin wezwany jest do współpracy z Bogiem, aby obracać cierpienie na Jego chwałę⁴⁶.

Jako biblijny argument dla poparcia swojej czwartej tezy, jakoby wolą Boga było nie zawsze uzdrawiać, autor podaje „cierń” wbity w ciało Pawła (2 Kor 12,7)⁴⁷. King dowodzi, iż Bóg bezsprzecznie mógł go uleczyć, ale nie taka była Jego wola. Teza ta nie jest jednak akceptowana przez wszystkich pentekostalnych chrześcijan. Między innymi jeden z pionierów ruchu zielonoświątkowego – Fred F. Bosworth – stanowczo nie zgadza się z taką interpretacją. Dowodzi on, iż termin ten stanowi metaforę oznaczającą „wysłannika szatana” – demona, który miał stwarzać problemy Pawłowi podczas jego pracy apostołskiej. Bynajmniej nie dotyczy choroby⁴⁸. Wobec tego Bosworth nie dostrzega biblijnego argumentu, ażeby wolą Boga było pozostawiać ludzi w stanie choroby. Wręcz przeciwnie, twierdzi, iż wolą Boga jest uzdrawianie wszystkich chorych⁴⁹. W takim ujęciu autor dostrzega co prawda sens cierpienia, ale z wyłączeniem tego, spowodowanego chorobą: „Bóg zawsze daje nam łaskę i miłosierdzie, abyśmy byli w stanie znosić prześladowania i opierać się pokuszeniom, a nie po to, żebyśmy dźwigali swoje grzechy i choroby”⁵⁰.

⁴³ Autor jako przykład przytacza zwyczaj praktykowany przez Adrewa Murray`a, który „nigdy nie położyłby swych rąk na ciele chorego człowieka, aby prosić o jego uzdrowienie w imieniu Pana, nie upewniwszy się uprzednio, że jest on gotów nie zostać uzdrowionym”. Tamże.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Por. tamże, s. 21.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ *Biblia Tysiąclecia* tłumaczy tę dolegliwość jako „oścień dla ciała”.

⁴⁸ Por. F.F. Bosworth, *Chrystus Uzdrawiciel*, tłum. M. Piszczek, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 207. Podobnie wypowiada się w tej kwestii Howard Carter: „Paweł stwierdził, że cierń jest posłańcem szatana, który pojawił się, by go policzkować. W rzeczywistości nie była to więc fizyczna dolegliwość, lecz duchowa napaść, a owego posłańca dopuścił Bóg, aby powstrzymał apostoła od jakiegokolwiek niezdrowego wychwalania samego siebie”. H. Carter, *Pytania i odpowiedzi na temat Ducha Świętego*, tłum. M. Zubrycka, Gorzów Wielkopolski 2015, s. 109-110.

⁴⁹ Por. F.F. Bosworth, *Chrystus Uzdrawiciel*, s. 51.

⁵⁰ Tamże, s. 209.

W podobny sposób kwestię możliwości uświęcenia człowieka poprzez chorobę krytykuje Randy Clark – „Wielu katolików ma problem z przyjęciem uzdrowienia, ponieważ nauczono ich wierzyć, że niosą na swoim własnym ciele krzyż Jezusa. Wierzą, że do tego wzywa ich Bóg”⁵¹. Autor zatem nie podziela idei o szczególnym połączeniu cierpiącego z powodu choroby chrześcijanina z Chrystusem. Uważa ponadto, iż takie podejście jest wręcz przeskodą do uzyskania uzdrowienia, którym Bóg zawsze chce obdarzać.

Szczególne podejście do kwestii cierpienia cechuje przedstawiciele jednego z nurtów ruchu zielonoświątkowego – „Ruchu Wiary” (ang. *Faith Movement*). Określany on jest także jako „Teologia Sukcesu” (ang. *Prosperity Gospel*). Nurt ten charakteryzuje się nauczaniem, iż konsekwencją wiary powinno być życie zawierające fizyczne uzdrowienie i powodzenie materialne⁵². W takim rozumieniu krzyż człowieka nie może oznaczać godzenia się z chorobą czy niepowodzeniem, ale ma obejmować rezygnację z własnych interesów na rzecz dobra drugiego człowieka, pracę nad sobą oraz podążanie za tym, czego oczekuje Bóg od chrześcijanina. Podejmowanie krzyża oznacza zatem poddanie swojego życia woli Bożej. Jeden z polskich propagatorów powyższego nurtu – Wojciech Włoch – naucza, iż zgodnie z wolą Bożą chrześcijanie mogą doświadczyć tylko dwóch rodzajów cierpień. Pierwsze to cierpienie za wiarę. Wpisane jest ono w całą historię Kościoła i w nauczanie biblijne (Mk 10,30). Drugie natomiast polega na trudzie związanym z osobowym rozwojem człowieka. Wszelkie inne cierpienia związane są z konsekwencjami grzechu i deficytami wiary. Autor zaznacza: „Ruch Wiary bardzo mocno podkreśla, że już tutaj, w wymiarze życia ziemskiego, mamy możliwość doświadczenia zarówno uzdrowienia, jak i powodzenia”⁵³.

Inna pentekostalna autorka związana z wyżej wspomnianym nurtem – Joyce Meyer – wskazuje na konieczność istnienia krzyża w życiu chrześcijańskim, któremu towarzyszyć musi jakiś dyskomfort: „krzyż obity miękkim materiałem nie istnieje”⁵⁴. Charakter tego krzyża nie powinien jednak dotyczyć wycieńczających chorób, czy też ludzkiej tragedii, na które wierzący chrześcijanin nie powinien się godzić. Jego wiara powinna dążyć do uzdrowienia tych sytuacji mocą Bożą. Meyer uważa, iż wolą Bożą jest podejmowanie krzyża polegającego na prowadzeniu życia pozbawionego egoizmu⁵⁵.

⁵¹ R. Clark, *Uzdrowienie jest w odkupieniu. Moc Wieczerzy Pańskiej*, tłum. A. Raczyńska, Ustroń 2016, s. 28.

⁵² Por. Z. Pasek, W. Włoch, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej na ziemiach polskich*, [w:] V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*, tłum. M. Wilkosz, Kraków-Szczecin 2006, s. 501-502.

⁵³ <https://wdrodze.pl/article/dwa-doswiadczenia/> [20.02.2023].

⁵⁴ J. Meyer, *Radość – nowe oblicze*, tłum. M. Zamora, Szczecin 2010, s. 44.

⁵⁵ Por. tamże.

3. Postrzeganie cierpienia w katolickiej literaturze charyzmatycznej

W niektórych katolickich publikacjach charyzmatycznych również widoczna jest kwestia braku akceptacji na łączenie chrześcijańskiego krzyża, do którego wezwany jest wierzący, z chorobą. Francis MacNutt dowodzi, iż cierpienia zapowiadane przez Chrystusa swoim uczniom dotyczą prześladowań oraz trudów apostołskiego życia. Nie dotyczą natomiast choroby: „Ewangelisci nigdy nie pokazują Go [Jezusa], jak doradza choremu człowiekowi żeby się radował albo okazał cierpliwość, ponieważ choroba pomaga lub przyczynia się do zbawienia: przeciwnie – czytamy, że Jezus »uzdrowił ich wszystkich« (Mt 12,15)”⁵⁶. Autor w przypisywaniu zbyt wielkiej wartości cierpieniu dostrzega niebezpieczeństwo przysłonięcia nim Dobrej Nowiny, wszakże „zgodnie z zasadami Nowego Testamentu, obowiązkiem chrześcijan jest raczej modlitwa o usunięcie choroby niż jej akceptacja”⁵⁷. Marcin Zieliński, odpowiadając na postawione samemu sobie pytanie: „Czy choroba jest krzyżem, czy darem od Pana?” – twierdzi: „Nigdzie, gdy mowa o cierpieniu, które mamy znosić – czy to w słowach Pana Jezusa, czy też św. Pawła – nie wynika z kontekstu, że łączy się ono z chorobą. Jest za to mowa o cierpieniu związanym z trudami życia, które znosisz ze względu na Chrystusa”⁵⁸. Krzyżem chrześcijańskiego życia powinno zatem być staranie o „zabijanie naszych grzesznych nawyków i wyzbycie się starych przywiązań”⁵⁹. Autor przywołuje także postacie świętych, którzy w mistycznej relacji z Bogiem sami chcieli przyjmować cierpienie i chorobę jako znak zjednoczenia z Chrystusem oczekującym tego od nich. Owocem takiego doświadczenia była głęboka radość i pokój przenikający ich dusze. Zieliński podkreśla jednak, iż świadectwa te były swego rodzaju skrajnościami, natomiast „Kościół jako całość otrzymał jednak proste posłannictwo głoszenia Ewangelii i uzdrawiania chorych”⁶⁰. Zatem ten brak zgody na chorobę w środowisku charyzmatycznym związany jest z propagowaną przez nich potrzebą starania się o uzdrawianie mocą Bożą z chorób.

Mniejszym radykalizmem w negowaniu wartości choroby jako krzyża chrześcijańskiego życia charakteryzuje się wypowiedź Mariusza Rosika: „Utożsamianie krzyża z chorobą nie pochodzi bezpośrednio z tekstów biblijnych, ma jednak pewne uzasadnienie w tradycji Kościoła”⁶¹. Podobną optyką wykazuje się dokument *Wskazówki do postugi modlitwą o uzdrowienie* Komisji Doktrynalnej Międzynarodowej Służby Katolickiej Odnowy Chary-

⁵⁶ F. MacNutt, *Uzdrawianie chorych*, tłum. M. Komaszycycki, Warszawa 1991, s. 64.

⁵⁷ Tamże, s. 70.

⁵⁸ M. Zieliński, *Rozpal wiarę a będą działały się cuda. Modlitwa o uzdrowienie w autorytecie Jezusa*, Łódź 2018, s. 121.

⁵⁹ Tenże, *Między cierpieniem a uzdrowieniem*, Łódź 2019, s. 81.

⁶⁰ Tenże, *Rozpal wiarę a będą działały się cuda*, s. 120.

⁶¹ M. Rosik, *Arka i Gołębica*, s. 225.

zmatycznej. Autorzy potwierdzając, iż cierpienia opisane w Nowym Testamencie, a rozumiane jako krzyż chrześcijańskiego życia „są konsekwencją apostołskiej posługi i prześladowań, ale Kościół uznał za uzasadnione dołączenie do nich także dolegliwości cielesnych i każdego innego rodzaju bólu”⁶². Wobec tego chrześcijanin borykający się z doświadczeniem choroby, a nie otrzymujący uzdrowienia, powinien wykazać się czynną postawą akceptacji swego cierpienia, a nie jedynie bierną rezygnacją. Pomimo tego, iż w powszechnym przekonaniu cierpienie i radość wzajemnie się wykluczają, to jednak osoby, które przyjmują w wierze swoje cierpienie „odkrywają, że może mu towarzyszyć głęboka radość w Duchu Świętym”⁶³. O chrześcijańskim zmaganiu się z cierpieniem wywołanym chorobą pisał także związany z Katolicką Odnową Charyzmatyczną Francis A. Sullivan: „Utrzymuję, że cierpliwe przyjęcie choroby, zwłaszcza gdy nie widać poprawy, jest również zwycięstwem łaski Bożej i ducha ludzkiego nad śmiercią”⁶⁴.

W analogiczny sposób wypowiada się także kard. Léon J. Suenens. Zachęca on do niezachwianej wiary w to, że dla tych, którzy kochają Boga, wszystko współdziała dla ich dobra: „wszystko, a więc także to cierpienie, które być może was nęka; wszystko, a więc także te grzechy, których wspomnienie was upokarza”⁶⁵. Konfrontując problem zła z Bogiem, chrześcijanin nie powinien porównywać zła z wszechmocą Bożą, ale wchodzić w misterium miłości, którym Stwórca chce go obdarzyć. To misterium miłości stawia ludzkie cierpienie w zupełnie nowym świetle, nadając mu zbawczy sens⁶⁶.

4. Doświadczenie cierpienia w uzgodnieniach katolicko-zielonoświątkowych

Raport Końcowy z drugiej fazy rozmów bilateralnych (1977-1982) wskazuje, iż w tradycji katolickiej, oraz dla niektórych zielonoświątkowców cierpienie w ziemskim życiu stanowi „środek łaski” mający za cel oczyszczenie duszy a także jest swoistym narzędziem, aby otworzyła się ona na duchową moc Boga. Owa siła Boga wspiera chrześcijańską duszę, a także sprawia, iż „raduje się w cierpieniu”⁶⁷. O ile w kwestii postrzegania cierpienia jako środka łaski z przedstawicielami katolickimi zgodzili się tylko niektórzy pentekostalni respondenci,

⁶² Komisja Doktrynalna Międzynarodowej Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, *Wskazówki do posługi modlitwą o uzdrowienie*, tłum. K. Tomczak, Łódź 2008, s. 23.

⁶³ Tamże, s. 27.

⁶⁴ A. Sullivan, *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T.M. Micewicz, Warszawa 1986, s. 145.

⁶⁵ L. Suenens, *Chrześcijanin u progu nowego wieku*, s. 146.

⁶⁶ Por. tamże, s. 153.

⁶⁷ *Final Report of the Dialogue between the Secretariat for Promoting Christian Unity of the Roman Catholic Church and some Classical Pentecostals 1977-1982*, „Information Service” (1984) nr 55, s. 72-81 (dalej RK II), nr 36.

o tyle obie tradycje zgodnie twierdzą, że ludzkie doświadczenie cierpienia może doprowadzić do zrozumienia odkupieńczego cierpienia Jezusa. Respondenci – powołując się na fragment *Listu do Filipian*: „przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach, w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3,10) – wspólnie twierdzą, iż cierpienie doświadczane przez człowieka wierzącego może doprowadzić do zajęcia postawy wobec cierpienia Jezusa i do odpowiedzi na nie⁶⁸. Dopełnieniem tych słów zdaje się być stanowisko katolickich respondentów z piątej fazy dialogu (1998-2006): „cierpienie chorego łączy go przez modlitwę i sakrament namaszczenia chorych z cierpieniem i śmiercią Chrystusa”⁶⁹. Doświadczenie cierpienia może zatem sprawić pogłębienie relacji chrześcijanina ze swoim Panem i Zbawicielem oraz sprawić, iż jego wiara będzie przeżywana w sposób bardziej autentyczny.

Rozmówcy szóstej fazy dialogu (2011-2015) podkreślili, iż potwierdzenie przez nich możliwości uzdrowienia przez Boga nie stanowi zaprzeczenia, iż może On wyprowadzić z niego dobro dla cierpiącego: „Zielonoświątkowcy i katolicy uznają, że cierpienie, gdy jest przyjmowane w wierze, ma wyjątkową zdolność do wierniejszego naśladowania Chrystusa. Cierpliwe znoszenie cierpienia jest tajemniczym źródłem łaski dla cierpiącego i dla innych (por. 2 Kor 4,11-12; Kol 1,24)”⁷⁰. Świadczy to zatem o fakcie, iż respondenci obu tradycji dopuszczają w pewnej mierze pozytywny skutek cierpienia, o ile obarczony nim człowiek odpowiednio – w zjednoczeniu z Bogiem – będzie to doświadczenie przeżywał. Nie sposób nie odnieść wrażenia, iż strona zielonoświątkowa na przestrzeni trwającego dialogu coraz bardziej skłonna jest do dostrzegania pozytywnych aspektów cierpienia w życiu chrześcijanina. Może to świadczyć o owocności wzajemnych rozmów bilateralnych.

⁶⁸ Tamże, nr 36.

⁶⁹ *On Becoming a Christian: Insights from Scripture and the Patristic Writings with Some Contemporary Reflections. Report of the Fifth Phase of the International Dialogue Between Some Classical Pentecostal Churches and Leaders and the Catholic Church: 1998-2006*, „Information Service” (2008) nr 129, s. 162-215. Polski przekład: *Raport piątej fazy Międzynarodowego Dialogu między niektórymi klasycznymi Kościołami zielonoświątkowymi i ich przywódcami a Kościołem Rzymskokatolickim (1998-2006): O stawianiu się chrześcijaninem. Rozważania w oparciu o Pismo Święte i pisma patrystyczne oraz refleksje współczesne*, tłum. T. Józefowicz, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 25 (2009) z. 2, s. 59-176 (dalej RK V), nr 183.

⁷⁰ *Do Not Quench the Spirit. Charisms in the Life and Mission of the Church. Report of the Sixth Phase of the International Catholic-Pentecostal Dialogue: 2011-2015*, „Information Service” (2016) nr 147, s. 47-62. Polski przekład: *Ducha nie gaście. Charyzmaty w życiu i misji Kościoła. Raport z szóstej fazy Międzynarodowego Dialogu Katolicko-Zielonoświątkowego (2011-2015)*, tłum. E. Sojka, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 35 (2019) z. 1, s. 108-140 (dalej RK VI), nr 69.

Zakończenie

Rozważania podjęte w niniejszym artykule wykazały, iż trudne dla człowieka doświadczenie cierpienia, zyskało zupełnie nową wartość w świetle orędzia Ewangelii Chrystusa. Uzgodnienia katolicko-zielonoświątkowe upatrują w cierpieniu źródło łaski oraz możliwość przybliżenia się do Chrystusa. Odkupienie ludzkości dokonane poprzez cierpienie Jezusa rzuca nowe światło na kwestię ludzkiego bólu, który może stać się dla wierzącego chrześcijanina źródłem jego przemiany, stanowiącej w perspektywie wieczności korzyść. W katolickim ujęciu może stać się także okazją do zadośćuczynienia za swoje grzechy. Doświadczenie to także może być impulsem do pogłębienia więzi z Chrystusem, który sam poprzez cierpienie dokonał dzieła Odkupienia. Nauczanie Jana Pawła II wzywa cierpiącego chrześcijanina do uczestnictwa w odkupieńczym cierpieniu Jezusa, natomiast głos Geoffreya R. Kinga poleca, aby człowiek swoje cierpienie odwrócił na chwałę Bożą. Wezwania te nie sprzeciwiają się z potrzebą modlitwy o uwolnienie z doświadczenia cierpienia, chociaż to nie zawsze nastąpi. Cierpienie, jak wynika ze źródeł zarówno katolickich jak i zielonoświątkowych, pozostaje niezgłębioną tajemnicą. Wykazano powyżej, iż strona zielonoświątkowa nie jest jednomyślna w kwestii oceny wartości ludzkiego cierpienia. Wśród wyznawców tej tradycji bowiem nie ma zgodności co do tego, czy możliwe jest, aby przez chorobę i inne niepowodzenia życiowe chrześcijanin mógł się ściślej zjednoczyć z Chrystusem dzięki doświadczeniu krzyża oraz, by to trudne doświadczenie mogło przynieść dla niego pozytywny skutek. Szczególnie widoczne w doktrynie Ruchu Wiary jest staranie o eliminowanie tego typu cierpienia z życia chrześcijan. Brak zgody na wiązanie choroby z krzyżem chrześcijańskiego życia widoczny jest także w charyzmatycznej literaturze katolickiej pozostającej pod oddziaływaniem pentekostalnego nurtu chrześcijaństwa.

Bibliografia

- Benedykt XVI, *Encyklika Spe salvi: o nadziei chrześcijańskiej*, Kraków 2007.
- Bosworth F.F., *Chrystus Uzdrawiciel*, tłum. M. Piszczek, Gorzów Wielkopolski 2000.
- Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007.
- Carter H., *Pytania i odpowiedzi na temat Ducha Świętego*, tłum. M. Zubrycka, Gorzów Wielkopolski 2015.
- Clark R., *Uzdrowienie jest w odkupieniu. Moc Wieczerzy Pańskiej*, tłum. A. Raczyńska, Ustroń 2016.

- Do Not Quench the Spirit. Charisms in the Life and Mission of the Church. Report of the Sixth Phase of the International Catholic–Pentecostal Dialogue: 2011-2015*, „Information Service” (2016) nr 147, s. 47-62. Polski przekład: *Ducha nie gaście. Charyzmaty w życiu i misji Kościoła. Raport z szóstej fazy Międzynarodowego Dialogu Katolicko-Zielonoświątkowego (2011–2015)*, tłum. E. Sojka, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 35 (2019) z. 1, s. 108-140.
- Final Report of the Dialogue between the Secretariat for Promoting Christian Unity of the Roman Catholic Church and some Classical Pentecostals 1977-1982*, „Information Service” (1984) nr 55, s. 72-81.
<https://wdrodze.pl/article/dwa-doswiadczenia/> [20.02.2023].
- II Sobór Lyoński, *Los umarłych* [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr. 254-256, s. 152-154.
- Jan Paweł II, *Komentarz do ksiąg Nowego Testamentu*, Kraków 2012.
- Jan Paweł II, list apostolski *Salvifici doloris* [w:] *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. P. Słabek i J. Jękot, Kraków 1997, t. 1, s. 39-79.
- King G.R., *Choroba na chwałę Bożą*, „Chrześcijanin” (1983) nr 7-8, s. 19-21
- Kocoł M., *Doświadczenie religijne. Studium dialogu katolicko-zielonoświątkowego*, Opole 2021.
- Komisja Doktrynalna Międzynarodowej Służby Katolickiej Odnowy Charyzmatycznej, *Wskazówki do posługi modlitwą o uzdrowienie*, tłum. K. Tomczak, Łódź 2008.
- Lubac H. de, *Paradoksy i Nowe paradoksy*, tłum. M. Rostworowska-Książek, Kraków 1995.
- Łapiński F., *W obronie smutku*, „Chrześcijanin” (2019) nr 7-9, s. 33.
- MacNutt F., *Uzdrowianie chorych*, tłum. M. Komaszycycki, Warszawa 1991.
- Meyer J., *Radość – nowe oblicze*, tłum. M. Zamora, Szczecin 2010.
- Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 2010.
- On Becoming a Christian: Insights from Scripture and the Patristic Writings with Some Contemporary Reflections. Report of the Fifth Phase of the International Dialogue Between Some Classical Pentecostal Churches and Leaders and the Catholic Church: 1998-2006*, „Information Service” (2008) nr 129, s. 162-215. Polski przekład: *Raport piątej fazy Międzynarodowego Dialogu między niektórymi klasycznymi Kościołami zielonoświątkowymi i ich przywódcami a Kościołem Rzymskokatolickim (1998-2006): O stawaniu się chrześcijaninem. Rozważania w oparciu o Pismo Święte i pisma patrystyczne oraz refleksje współczesne*, tłum. T. Józefowicz, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 25 (2009) z. 2, s. 59-176.

- Pasek Z., Włoch W., *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej na ziemiach polskich*, [w:] V. Synan, *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*, tłum. M. Wilkosz, Kraków-Szczecin 2006, s. 487-511.
- Pelanowski A., *Umieranie ożywiający*, Wrocław 2005.
- Przygoda W., *Teologia cierpienia i choroby*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33 (2000), s. 257-266
- Rees P.S., *Ból – przyjaciel czy wróg*, „Chrześcijanin” (1983) nr 7-8, s. 27-30.
- Rosik M., *Arka i Gołębicą. Nurt charyzmatyczny w Kościele katolickim*, Kraków 2019.
- Sobór Trydencki, *Dekret o usprawiedliwieniu* [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr. 314-373, s. 183-198.
- Sobór Trydencki, *Nauka o sakramencie pokuty*. [w:] *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, red. I. Bokwa, Poznań 2007, nr. 418-444, s. 208-217.
- Suenens L., *Chrześcijanin u progu nowego wieku. Ewangelizacyjne seminarium wiary*, tłum. A. Foltańska, Kraków 2006.
- Sullivan A., *Charyzmaty i Odnowa Charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T.M. Micewicz, Warszawa 1986.
- Synan V., *Historia ruchu zielonoświątkowego i odnowy charyzmatycznej*, tłum. M. Wilkosz, Kraków-Szczecin 2006.
- Wołowski L., *Problematyka paradoksu w myśli Henriego de Lubaca i Hansa Ursa von Balthasara*, Kraków 2023.
- Wprowadzenie do nauki o Biblii oraz doktryny i praktyki ruchu zielonoświątkowego*, red. E. Bednarz, R. Tomaszewski, Warszawa 2010.
- Zieliński M., *Między cierpieniem a uzdrowieniem*, Łódź 2019.
- Zieliński M., *Rozpal wiarę a będą działały się cuda. Modlitwa o uzdrowienie w autorytecie Jezusa*, Łódź 2018.